Aktualności

Poznawali swoją okolicę

08/10/2021, dodał: **Magda Polańska**



Wykorzystując piękny początek października uczniowie klasy IV i V Szkoły Podstawowej nr 1 w Kasince Małej wraz z opiekunami wybrali się na pieszą wycieczkę na Lubogoszcz.

Wędrując czarnym szlakiem turystycznym, przez lasy położone w Beskidzie Wyspowym, turyści podziwiali cudowną, złotą polską jesień. Leśniczy, Antoni Niedośpiał, oprowadzał wszystkich po Leśnej Ścieżce Edukacyjnej „Lubogoszcz".

Zatrzymaliśmy się przy dziesięciu przystankach i słuchaliśmy niezwykle ciekawych opowieści o tutejszej przyrodzie: o zwierzętach, roślinach, różnych gatunkach ptaków. Dowiedzieliśmy się, co to jest młodnik jodłowy, drzewostan dojrzewający, bioróżnorodność w lasach. Widzieliśmy siewki buka, jodły i świerka – przeżyciami z wyprawy dzielą się jej uczestnicy. *„Zapadlisko" odsłoniło nam warstwy skał,*

piaskowców utworzonych przed dziesiątkami milionów lat. W śródleśnym źródełku zobaczyliśmy traszki, a przy drodze salamandrę plamistą. Wielkie jodły na każdym zrobiły niesamowite wrażenie. Zaciekawił nas też paśnik drabinowy dla saren i jeleni. Pan leśniczy opowiadał, że zwierzęta obgryzają korę, aby pozyskać potrzebne witaminy, są więc w tym paśniku dokarmiane.

Poranne mgły szybko się ulotniły; kasinczanie podziwiali cudowne prześwity słońca pomiędzy koronami drzew. Pozytywne doznania potęgował szelest brązowawych dywanów z liści, ozdobionych uroczymi bukowymi orzeszkami.

W Bazie Lubogoszcz czekała nas kolejna atrakcja: warsztaty artystyczne z oferty Zagórzańskich Dziedzin - „Zagórzańskie malowanie" - sfinansowane przez Stowarzyszenie Kierunek Przyszłość, a poprowadzone przez artystkę P. Józefę Potaczek – wspominają czwato – i piątoklasiści. *Malowaliśmy portrety, pejzaże na płótnie, bukiety kwiatów, a nawet samochody do przewożenia drewna.*

Był też czas na piłkę, rugby, siatkówkę, badmintona – dodają kasinczańscy turyści. *Gościnna atmosfera pani Marii Grzędy i jej „załogi" udzieliła się wszystkim. Pokrzepieni smacznymi frytkami i domowym kompotem, mieliśmy świetne humory.*

Ta wycieczka była doskonałą zachętą do rodzinnego wędrowania po okolicznych szlakach Beskidu Wyspowego – wyprawę na Lubogoszcz podsumowują wychowawczynie.

Ewa Cetnarowska